

Henryk Krszyna

"Das Lukasevangelium : Erster Teil :
Kommentar zu Kap. 1,1-9,50 [Herders
Theologische Kommentar zum Neuen
Testament III/1]", Heinz Schürmann,
Freiburg-Basel-Wien 1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/4, 213-215

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Praca napisana językiem prostym, zwięzłym, lekkim stylem może stanowić dobrą lekturę, ukazującą nam Pismo św. w jego właściwych wymiarach.
Ks. Stanisław Grzybek, Warszawa

Heinz SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium. Erster Teil: Kommentar zu Kap. 1,1—9,50 (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament III/1)*, Freiburg-Basel-Wien 1969, Herder, s. XLVII + 591.

Od mniej więcej dwu dziesiątków lat Łukasz Ewangelista (Ewangelia i Dzieje Apostolskie) wysunął się na czoło zainteresowań w badaniach nad ewangeliami i początkami chrześcijaństwa. Mimo to niełatwo jest dzisiaj pisać komentarz do Ewangelii wg Łukasza¹, pod pewnym względem nawet trudniej niż do dwu innych synoptyków. A potrzeba na nowoczesny komentarz, zwłaszcza w środowisku katolickim, jest duża. Dlatego z radością powitano pierwszą wieść, że wkrótce ma się ukazać komentarz do Ewangelii wg Łukasza w serii *Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament* i że autorem jego będzie Heinz Schürmann. Umieszczenie komentarza we wspomnianej serii, a szczególnie nazwisko autora pozwalało wiele oczekiwać. To „wkrótce” trwało z różnych względów dobre trzy lata. Nadto ukazała się tylko część pierwsza obejmująca rozdziały 1—9. Wartość komentarza jednak jak najbardziej spełnia pokładane w nim nadzieje. Jest to bowiem dzieło, w którym naukowość wybitnego, światowej sławy uczonego i pietyzm dla Słowa Bożego idą nieodłącznie w parze.

Cel, jaki przyświecał autorowi przy pisaniu komentarza, określa on sam tymi słowy: „Pragniemy ograniczyć się do zadania, jakie stoi przede wszystkim przed komentarem: ówczesny tekst komentować jako Słowo w Kościele i dla Kościoła oraz rozważać je dzisiaj i na dzisiaj (str. VI).

Zadania swego Schürmann nie upraszcza. Owszem, uwrażliwiony i otwarty jest na jak najbardziej delikatne nawet i zawile problemy, stawia je śmiało i szczerze i stara się znaleźć dla nich rozwiązanie w oparciu o tekst Ewangelii. By temu zadaniu sprostać, w pełni wykorzystuje najnowsze zdobycze nauki (w czym znaczny jest jego własny dorobek) tak pod względem treści, jak i metod. Tak np. on pierwszy w katolickim komentarzu do synoptyków zastosował z całą konsekwencją historię form, historię tradycji i historię redakcji². Wykorzystuje skrzętnie także prace wcześniejsze. Zestaw bibliografii obejmuje w sumie 27 stron; wzbogacony jest jeszcze o literaturę podaną przed każdym omawianym odcinkiem i w przypisach. (Nawiasem mówiąc: można by zrezygnować z wielu drugorzędnych pozycji bez szkody dla komentarza, owszem zyskałby on na przejrzystości).

Mimo że autor docenia i bogato uwzględnia dorobek naukowy innych, komentarz jego jest dziełem na wskroś oryginalnym. Problematykę Ewangelii wg Łukasza przedstawia pogłębioną i ukazuje w nowym świetle. Dzieło Schürmanna jest nie tylko wartościowym komentarzem, lecz również cennym wkładem do badań nad Łukaszem. Oto kilka przykładów, na któ-

¹ Tak np. już od wielu lat trwają prace nad komentarzami do Ewangelii wg Łukasza dla następujących poważnych serii: 1. H. Conzelmann dla: *Handbuch zum Neuen Testament*, Tübingen, J. C. B. Mohr (P. Siebeck); 2. J. A. Fitzmyer dla: *The Anchor Bible*, Garden City, New York, Doubleday and Co; 3. Joach. Jeremias dla: *Kritisch-exegetischer Kommentar über das Neue Testament*, Göttingen, Vandenhoeck und Ruprecht; 4. Ph. H. Menoud dla: *Commentaire du Nouveau Testament*, Neuchâtel, Delachaux et Niestlé.

² W terminologii fachowej w różnych językach terminy te zachowują najczęściej ich oryginalne brzmienie niemieckie: *Formgeschichte*, *Traditionsgeschichte*, *Redaktionsgeschichte*.

rych osobisty wkład Schürmanna jest bardziej widoczny. Podział Ewangelii: Preludium: Łk 1—2; część I: Łk 3,1—4,44; część II: Łk 5,1—19,27; część III: Łk 19,28—24,53. — Interesujący jest wykład Prologu, Łk 1,1—4. Dwa pierwsze rozdziały swojej Ewangelii przedstawia Łukasz nie jako historię dzieciństwa Jezusa; elementy biograficzne interesują go tylko ubocznie (s. 21). Łk 1—2 jako całość ma charakter raczej homolegey; w szczególności wyraża wyznanie wierzących dla Chrystusa (s. 20). — Kazanie na górze (Łukasz umieszcza je na równinie!) nie jest kodeksem etyki społecznej, lecz wezwaniem chrześcijan do praktykowania *novae legis Jesu* — przykazania miłości (s. 384n). — Na szczególną uwagę zasługuje uwypuklenie elementów eschatologicznych u Łukasza, które w ostatnich latach, szczególnie pod wpływem prac Conzelmanna, często fałszywie były interpretowane.

Trafnie charakteryzuje Schürmann okres, w jakim Łukasz pisał swą Ewangelię. Jest to schyłek czasów apostołskich. Chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się już geograficznie i dotarło do różnych środowisk kulturalnych. Wewnątrz Kościoła istnieją dwa nurty Tradycji: palestyński wśród chrześcijan pochodzenia żydowskiego oraz Pawłowy wśród chrześcijan wywodzących się z pogan. Skłonności synkretystyczne nie pozostają bez wpływu na chrześcijaństwo. W tej sytuacji powstaje niepewność doktrynalna. Ta właśnie niepewność — zdaniem Schürmanna — każe Łukaszowi, mężowi Kościoła, zastanawiać się nad środkami zaradczymi. Takie środki widzi on w apostołskiej *paradosis*, która leżąca u początków różnych nurtów Tradycji (s. 3) i sięgając samej *arché* Jezusa (Łk 1,2; s. 146), zdolna jest zapewnić tym różnicom „'ekumeniczne' wyrównanie” (s. 16). Czytając komentarz odnosi się wrażenie, że autor widzi wielkie podobieństwo między czasami, w jakich żył ów mąż Kościoła Łukasz Ewangelista, a naszymi i że przybliżając w swym komentarzu apostołską *paradosis* pragnie również i on wskazać środki zaradcze na niepewność doktrynalną naszych czasów. Wrażenie to potwierdza sam autor pragnąc rozważać „ówczesne Słowo [...] dzisiaj i na dzisiaj” oraz czyniąc aktualizujące to Słowo sugestie (np. s. 33: „Każdy czytelnik jest zapytywany, czy i on należy do tych cieszących się i czy otworzył się perswazji i wymaganiu łaski...”). To podejście nadaje komentarzowi Schürmanna specjalną zaletę.

Dzieło tej miary, co omawiany komentarz, obok życzliwego przyjęcia spotka się również z zastrzeżeniami. Nie wdając się w szczegóły, pozwolę sobie wymienić niektóre mym zdaniem mniej udane aspekty.

W przedmowie zaznacza autor, że komentarz do synoptyków musi dziś „w szczególny sposób” uwzględnić problematykę historii redakcji (s. V). Aspekt ten jednak jest za mało uwzględniony w porównaniu z historią tradycji. Zbyt częste hipotezy dotyczące tej ostatniej, oparte — naszym zdaniem — za często i za łatwo na aluzjach tylko, nierzadko są ze szkodą dla zrozumienia rzeczywistego zasięgu wkładu redakcyjno-teologicznego Ewangelisty.

Mocno odczuwa się brak wstępu i to obszerniejszego, który by wprowadził czytelnika w problematykę Ewangelii pod kątem pisanego komentarza. Odłożenie takiego wstępu na czas po ukończeniu całego komentarza (por. s. V) ma uzasadnienie, gdy części zaplanowanej całości wraz z wstępem mają się ukazać w krótkich odstępach czasu, a nie w ciągu całych lat.

Komentarz daje bogactwo materiału naukowego oraz trafnych i cennych myśli teologicznych. Odnośnie tych ostatnich jednak odczuwa czytelnik niedosyt i to tym bardziej, im więcej docenia ich trafność oraz ogólną wartość komentarza. Są one za mało rozwinięte i rozplywają się w dociekaniach o charakterze nieteologicznym tak, że czytelnik często z trudem je odnajduje. Dlatego nie mniej niż brak wstępu odczuwalna jest nieobecność ekskursów teologicznych.

Te braki komentarza Schürmanna oraz trudna jego czytelność ze względu na styl i stronę zewnętrzną w dużej mierze pozbawiają to bez-

cenne dzieło jego funkcjonalności. A funkcjonalność i tym samym взгляд na czytelnika muszą należeć do pierwszorzędnych zalet dzieła, któremu za cel stawia się komentowanie Słowa „dzisiaj i na dzisiaj” i które miałoby być środkiem zaradczym na niepewność doktrynalną naszych czasów.

Pomimo powyższych i innych nie wymienionych zastrzeżeń komentarz Schürmanna jest cennym i trwałym wkładem do lepszego zrozumienia Ewangelii wg Łukasza, a przez nią także najstarszej *paradosis* apostołskiej. Trud zapoznania się z tym dziełem zostanie każdemu hojnie wynagrodzony.

Ks. Henryk Krszyna SJ, Würzburg

Henri de RIEDMATTEN, *Die Völkergemeinschaft*, z francuskiego tłum. Irme-gard Pahl, Köln 1969, Verlag J. P. Bachem, s. 110.

Książka stanowi dziesiąty tomik serii *Kommentarreihe zur Pastoralkonstitution des Zweiten Vatikanischen Konzils über die Kirche in der Welt von heute*, której zeszyty 1—4, 6 i 8 zostały przedstawione w „Collectanea Theologica” 40(1970) f. I s. 157—166. Niniejszy tomik omawia drugą część pod tytułem *Potrzeba umacniania pokoju i rozwijania wspólnoty narodów*.

O opracowanie tego tematu redakcja poprosiła Henri Maurice de Riedmattena OP jako najbardziej kompetentnego w danej dziedzinie. Pełnił on od 1953 r. funkcję delegowanego przez Stolicę Świętą obserwatora na konferencjach międzynarodowych. W latach 1963—66 był generalnym sekretarzem papieskiej komisji do spraw rodziny, zaludnienia i regulacji urodzin. Jako ekspert soborowy współpracował przy redakcji konstytucji *Gaudium et spes*. Wreszcie od 1967 r. jest kierownikiem stałej misji Stolicy Świętej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Toteż autor ukazuje czytelnikowi historię tekstu, jako związek z oficjalnymi wypowiedziami Piusa XII, encyklikami Jana XXIII, przede wszystkim jednak z encykliką *Populorum progressio* Pawła VI. Tę ostatnią uważa nieomal za komentarz do wielu numerów omawianego rozdziału konstytucji *Gaudium et spes*. Omawia również wpływ takich działaczy jak P. Lebret, P. Perroy czy Raul Prebisch, któremu dedykuje swą pracę.

Postulaty konstytucji wiąże ściśle z działaniem Kościoła na tym odcinku życia międzynarodowego poprzez oficjalne przedstawicielstwo Stolicy Świętej oraz przez międzynarodowe organizacje katolickie, współpracujące z ONZ i jego agendami na prawach głosu doradczego wśród innych międzynarodowych organizacji niepaństwowych. Ta stała konfrontacja postulatów i realizacji pozwala autorowi wykrywać sformułowania nieprecyzyjne, będące owocem ingerencji członków komisji nie zawsze fachowo zorientowanych. Jednocześnie jednak autor potrafi wskazać postulaty, które nie tylko dla Kościoła, ale dla całego współczesnego świata są wezwaniem i drogowskazem mogącym ustrzec przed groźącym kryzysem np. w dziedzinie przygotowania kadr zawodowych dla trzeciego świata czy regulacji urodzin. Omawiając problemy handlu międzynarodowego w związku z rozwojem trzeciego świata autor w sposób sugestywny ukazuje znaczenie sformułowań soborowych, którymi zajęły się odpowiednie konferencje międzynarodowe, organizowane przez ONZ.

Kościół Soboru Watykańskiego II jeszcze raz odczytał na nowo słowa Chrystusa „cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych...” i w świetle problemów współczesnego świata tego najuboższego brata dostrzegł w krajach dążących do rozwoju. Szukając jego dobra potrafił wyminąć wiele niebezpieczeństw, kryjących się w niesionej tym krajom pomocy. Przede wszystkim jednak podkreślił znaczenie wartości etycznych w rozwiązywaniu problemów pokoju, rozwoju życia międzynarodowego.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa